



Posłuchaj

()

Piszący te słowa jest coraz bardziej o tym przekonany, że Sobór był grzechem przeciwko Duchowi Świętemu.

Przy pełnej, jak się zdaje, wiedzy na temat tego, czym Kościół jest, jak działa i do czego zdąża, zmieniono jego ustrój z hierarchicznego na demokratyczny.

Temu przecież służy ta cała „synodalność” Bergoglio. Przekształceniu Kościoła w gremialny zarząd z papieżem, jako Prezesem Spółki na czele.

A dlaczego to źle?

Ponieważ hierarchia Kościoła odzwierciedla hierarchię nieba, które ma ustrój monarchiczny.



Chrystus jest Królem – nie prezesem spółki | 2





Hierarchia niebieska patrzy na nas z góry.

Trójca Święta góruje nad chórami aniołów, następnie mamy rząd Apostołów, Proroków i tych wszystkich stanów Kościoła wymienionych w Te Deum – „Ciebie Boga wysławiamy”.

Tobie wszyscy Aniołowie
Tobie Moce i Niebiosy
Cheruby Serafinowie
Ślą wieczystej pieśni głosy



[...]

Chrystus jest Królem – nie prezesem spółki | 5

Apostołów Tobie rzesza
Chór Proroków pełen chwały
Tobie hołdy nieść pośpiesza
Męczenników orszak biały.

Papież jest Namiestnikiem Chrystusa – *Vicarius Christi* – której jest Królem, nie prezesem.

Podczas swojego ziemskiego życia Chrystus nie radził się Apostołów, nie było żadnego głosowania, quorum, gremium, posiedzeń, liczenia głosów i innego tracenia czasu.

Co prawda Apostołowie naradzali się między sobą, patrz Sobór Jerozolimski, ale każdy apostoł rządził diecezją sam.



To prawda, że biskupów wybierano w pierwszych wiekach demokratycznie doprowadziło to do takich zatargów politycznych, rozruchów, partyjniactwa, że z czasem zaczął mianować ich papież postrzegając jako swoich z kolei namiestników. Dopiero Wat. II zmienił tę perspektywę.

Stąd wszelka forma demokratyzacji Kościoła jest krokiem odejścia od tego, czego chciał Chrystus.

Sobór Watykański I zdogmatyzował hierarchiczny ustrój Kościoła, więc jeśli Bergoglio zechce to zmienić, to popełni kolejną herezję.

Demokracja jest ustrojem bardzo mało skutecznym i nieprzydatnym na czas wojny lub wtedy, gdy wymagane są szybkie decyzje.

Demokracja się w historii ludzkości nie ostała i zawsze dotychczas została wyparta przez dyktaturę lub monarchię.

Rosja stanowi dobry tego przykład, a i w Europie pojawiają się coraz to bardziej centralistyczne i autorytarne rządy.

Demokracja jest, jak ukazuje nam Trump, niesamowicie droga, gdyż ten cały aparat państwowy zatrudniający trutnie opłacany być musi z kieszeni podatnika. Jak i parlament, wszystkie jego izby etc. Przecież żaden poseł nie będzie głosował przeciwko demokracji, z której żyje.

Jednak główną przyczyną hierarchicznej struktury Kościoła jest przekazywanie duchowej mocy jednostką, nie gremiom.

Biskup wyświęcając kandydata przekazuje mu część swojej duchowej mocy i autorytetu. Tego, który on – poprzez nałożenie rąk – otrzymał od



Apostołów. Święcenie nie jest li tylko symboliczne, ale realne.

Niech „moc” będzie z Tobą?

Właśnie tak, tylko, że po katolicku. Kapłan otrzymuje moc odpuszczania grzechów i ściągania Boga na ziemię, który posługuje się do tego jego – kapłana – ciałem.

Trudno większą moc sobie wymyślić. Autor jest przekonany, że szaty papieskie, zarzucone przez Bergoglio jak i tiara są specjalnymi sakramentaliami dostarczającymi dodatkowe łaski stanu papieżom.

Niemcy mówią: „mieć lepszy przewód do nieba” („einen guten Draht nach oben haben”) w rozumieniu mieć dobry kontakt z Bogiem, ale możemy sobie wyobrazić to dosłownie. Odpowiednie szaty i nakrycia głowy są tym lepszym drutem do nieba.



A skąd to wiemy?

Ponieważ po Soborze zostały zarzucone. Gdyby niczego nie powodowały, chętnie by je nadal noszono.

Bo co noszą chętnie księża, jeśli nie chodzą po świecku? Garnitur i koloratkę, którą można szybko zdjąć, by móc oddać się świeckim czynnościom.

Nie tylko nie chcą się wyróżniać, ale także nie stosować do stroju, który zachowanie zmienia.



Chrystus jest Królem – nie prezesem spółki | 9



Lepsze połączenie z kosmosem?



Chrystus jest Królem – nie prezesem spółki | 10



Chrystus jest Królem – nie prezesem spółki | 11





A tutaj prawdziwe połączenie z Bogiem.

Papieska tiara symbolizuje Tróję Świętą, od której wszystko wychodzi, do której wszystko wraca i której poddane jest wszystko. I akurat tiary wstydzą się wszyscy posoborowi papieże.

Żaden papież po Pawle VI jej nie założył, czego konsekwencje widzimy obecnie. Najpierw nie troszczyli się o papieskie szaty, a w ostateczności o papieski urząd, czego dowiódł Benedykt XVI.

W sumie spełnił on marzenie większości księży, a szczególnie biskupów:

- przejść na emeryturę,
- zachować tytuł,
- prestiż,
- dochody,



- nic nie robić,
- uchodzić za autorytet,
- mieć swoich groupies.

O Boże!

Jakie to straszne! Zmienić modlitwy, teologię, ustrój Kościoła po to, by nikt się nie zbawił. Bo po co?

Każdy jest dobry sam z siebie, ludzka godność jest rzekomo „nieskończona” (patrz *Dignitas infinita*). Zatem Chrystus przyszedł na próżno, bo człowiek jest nieskończony jako taki.

Odkupienie przez Chrystusa jest jedynie zrozumiałe po przyjęciu prawdy o grzechu pierworodnym, grzechu i niemożliwości samoodkupienia.

W Kościele Bergoglio Chrystus jest zbędny, więc co to za Kościół? Posoborowy rozwój ukazuje nam, co się dzieje, gdy człowiek pozbawia się łaski. Leci na łeb i na szyję, instytucja Kościoła także.



Ale porządek przekazu łaski także jest hierarchiczny i dlatego musi zostać zachowany. Bóg posłał Chrystusa jako człowieka, ten Apostołów, ci biskupów, a ci księży.

Wszystko hierarchicznie, od góry. Łaska spływa na niziny ludu jak górskie potoki wpadają do morza. To prawda, że po drodze się zanieczyszczą, ale bez nich nie byłoby w ogóle czystej wody.

A jak zdobyć tę łaskę?

Łaskę uczynkową przez zwiększenie modlitwy. Dzisiaj rano autor postanowił zwiększyć swoje wymagania postne odmawiając wszystkie hory brewiarza na głos lub szeptem. Rano odmówił:

- Matutiny – 60 Minut,
- Laudesy – 10 Minut,



- Oficjum za zmarłych 15 minut.

Trwało to około 1 godziny 25 minut i było bardzo męczące. Okazuje się, że w poście oprócz normalnego brewiarza odmawia się:

- w poniedziałek Oficjum za zmarłych,
- w środę [Psalmy gradualne](#),
- w piątek [Psalmy pokutne](#).

Daje to dodatkowo 15 do 20 minut dziennie. Jeśli dołączymy do tego jeszcze starokatolicki post z jednym posiłkiem dziennie, bez nabiału, to możemy być przekonani, że post był u wszystkich duchownych odczuwalny. Możemy się też domyśleć, że reformy Piusa X zniosły te dodatkowe oficja. Przestały być obowiązkowe, więc odmawiał je mało kto.

Autor zastanawia się, czy te modlitwy same ze siebie tak męczą, czy męczą go dlatego, ponieważ zły duch mu tak przeszkadza. Dzisiaj minął pierwszy tydzień Wielkiego Postu, autor dotrzymał zobowiązanie codziennego śpiewania proprium, co męczy go do tego stopnia, że ledwie na



nogach ustać może. Duchowych skutków na razie nie widać. Jest jedynie zmęczenie i większa giętkość głosu.

No niestety, ale słowo „asceza” pochodzi od greckiego *askesis*, które oznacza także ćwiczenie duchowe. Życie ascetyczne jest treningiem, sportem, związanym z wysiłkiem. Bez pracy nie ma kołaczy, a bez treningu medali. Księżom się nie chciało, więc zmienili system. Bądźmy lepsi. Amen.



Chrystus jest Królem – nie prezesem spółki | 17





Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!



Ocen

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Chrystus jest Królem – nie prezesem spółki | 20